

OD AUTORA

DR. ROMAN LONGCHAMPS de BERIER  
PROFESOR UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA.

---

# ERNEST TILL JAKO CYWILISTA



LWÓW  
NAKŁADEM AUTORA  
1926.

DR. ROMAN LONGCHAMPS de BERIER  
PROFESOR UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA.

---

# ERNEST TILL JAKO CYWILISTA



DUBLET BG FUW  
NIE DO SPRZEDAŻY

LWÓW  
NAKŁADEM AUTORA  
1926.

10428



---

Odbitka z „Przeglądu Prawa i Administracji“. Rok 51.  
Zeszyt 4—6 i 7—9. R. 1926.

---



10394

BIBLIOTEKA WYDZIAŁU PRAWA  
Uniwersytetu w Białymstoku



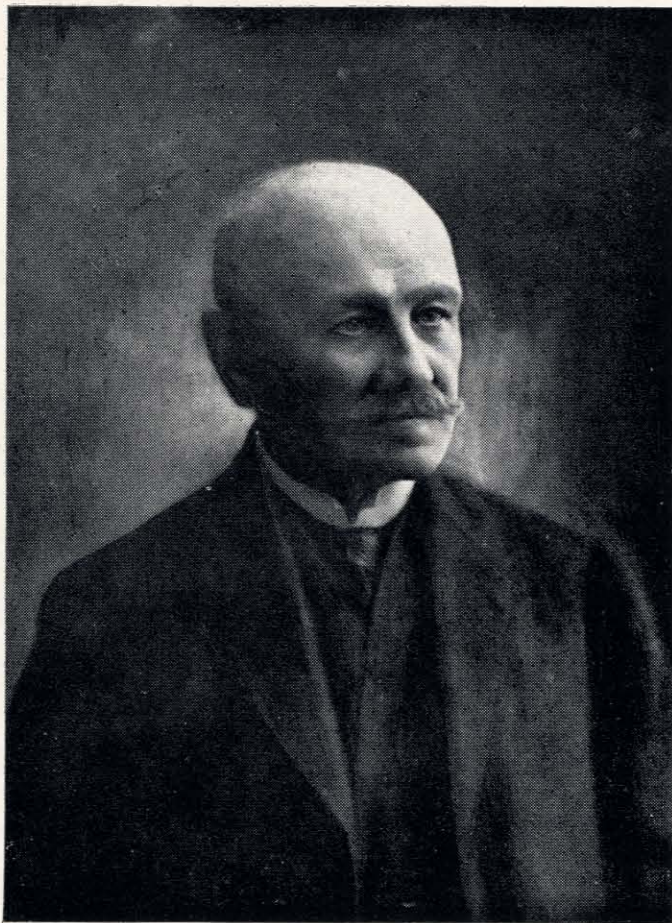
BWP0008440

---

Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, ul. Lindego 4.

D-101/2000

22/23/23



PROF. ERNEST TILL  
\* 4. I. 1846 † 21. III. 1926.

Działalność naukową Ernesta Tilla można podzielić na trzy okresy. Okres pierwszy, przygotowawczy, obejmuje lata 1872 do 1883 t. j. czas od chwili ukończenia studiów prawnych i pojawienia się pierwszej pracy drukowanej do chwili ogłoszenia I. Tomu „Prawa prywatnego austriackiego“. Był to okres formowania się indywidualności naukowej i poszukiwania odpowiedniego terenu oraz metody pracy naukowej.

Okres drugi wypełnia w całości praca nad systemem prawa prywatnego austriackiego. Obejmuje on lata 1884—1907 t. j. czas od wydania pierwszego tomu „Prawa prywatnego austriackiego“ do chwili ogłoszenia „Zasad materialnego prawa konkursowego“ jako uzupełnienia systemu.

Okres trzeci, dojrzałości, ukazuje nam wreszcie Ernesta Tilla już jako uczonego europejskiej miary, czyto poruszającego w szeregu monografij polskich i niemieckich podstawowe zagadnienia prawa cywilnego, czyto dającego w 3 wydaniu I-szego i pierwszej części II. tomu systemu syntezę najnowszej nauki prawa cywilnego w tych materjach, czyto wreszcie kładącego podwaliny przyszłego kodeksu cywilnego polskiego w szeregu referatów dla Komisji kodyfikacyjnej. Okres ten obejmuje lata 1908—1926 t. j. czas od ukończenia pracy nad systemem aż do śmierci.

#### 1872 — 1883.

I. Pierwszą drukowaną pracą naukową Ernesta Tilla była rozprawa: „O podmiocie praw i prawach bez podmiotu“, Lwów 1872, odbitka z „Prawnika“. W pracy tej, obejmującej 57 stron dużej ósemki, autor, wychodząc z Iheringowskiej definicji prawa podmiotowego, jako skupiającego w pewnej osobie (podmiocie) pożytek i ochronę w formie skargi, stwierdza, że w pewnych wypadkach (osoby prawne, spadek leżący) pożytek i ochrona się rozchodzą — i dochodzi do wniosku, że w tych wypadkach prawa istnieją bez podmiotu. Pracę tę, napisaną zresztą jasno i z dużym zasobem wiedzy oraz trafnej argumentacji, należałoby uznać, ze względu na rezultaty, za chybioną. Sam autor w dwa-

naście lat później zmienił zapatrywanie, pisząc już w pierwszym wydaniu I. tomu swego systemu na str. 126, że istnienie praw bez podmiotu jest pojęciowo niedopuszczalne. W konsekwencji też doszedł później do przeświadczenia, że osoby prawne są realnemi tworamii socjalnemi, wyposażonemi w zdolność prawną a więc podmiotami prawa w całym tego słowa znaczeniu (Tom I. systemu wyd. 1. str. 130, wyd. 3. str. 209), zaś prawa, należące do t. zw. spadku leżącego, są właściwie prawami dziedzica, który już z chwilą powołania do spadku staje się podmiotem praw i obowiązków spadkowych, jakkolwiek na razie prowizorycznie (Tom VI. systemu str. 46). Jednak praca ta z innych względów jest interesującą i znamioną. Dowodzi ona, że Till już u wstępu swej działalności naukowej czuł potrzebę zajęcia się podstawowemi zagadnieniami wiedzy prawniczej i utworzenia sobie silnej podstawy prawno-filozoficznej, na której mógłby oprzeć swoją naukę pozytywnego prawa cywilnego.

I widzimy, że ten cel osiągnął, bo poglądy, jakie w tej pracy wypowiedział na temat istoty prawa podmiotowego i osoby, wystarczyły mu na całe życie, umożliwiając osiągnięcie jak najlepszych rezultatów w zakresie prawa cywilnego. W czasie, gdy we Francji panowała jeszcze metoda egzegetyczna, uznająca wszechwładzę woli prawodawcy a w Niemczech i Austrii (pod wpływem Ungera) kult prawa rzymskiego utrudniał postęp pojęć prawnych w myśl nowoczesnych postulatów, Till widział w prawie zjawisko życia społecznego, z istnieniem i potrzebami społeczeństwa najściślej związane i w fakcie spólnego życia upatrywał też źródło prawa (str. 11) „z samem istnieniem społeczności ludzkiej dany jest zarazem..... stan prawny; jest on pierwiastkiem jej odżywczym, warunkującym jej istnienie, bez którego społeczność ludzka wogóle byłaby niepodobną“. (str. 12). Stan prawny wynika z konieczności, z pociągu do spólnego życia. „Społeczeństwo nosi zaród prawa w samem sobie“. Stąd szło też u Tilla poczucie łączności między prawem a potrzebami społeczeństwa, już w tej pierwszej rozprawce silnie zaakcentowane. „Żadne przepisy nie mają wartości bezwzględnej, żadne prawo nie da się oderwać od swej epoki, od czasów, stosunków, wśród których powstało. Jedyną miarę do ocenienia instytucyj, które stwarza prawo, szukać należy w stosunkach równoczesnych z tychże powstaniem i wzrostem. Czem doskonalszem prawo było dla swoich czasów, tem bardziej staje się niestosownem dla czasów późniejszych“.

W kwestji pojęcia prawa podmiotowego pozostaje Till w tej rozprawce jeszcze w zupełności na stanowisku teorii Iheringa, określając je jako pożytek, który wskutek stanu prawnego spływa na poszczególną jednostkę (str. 13). Później zmodyfikował swe stanowisko, wprowadzając do definicji prawa podmiotowego moment woli (System T. I. wyd. 3, str. 130).

Podstawowe zagadnienia teoretyczne nie przestawały Tilla zajmować w dalszym ciągu, jakkolwiek mając zamiar poświęcić się wyłącznie prawu cywilnemu, musiał przedewszystkiem pracować w tej ostatniej dziedzinie. Dwie krótkie rozprawki ogłoszone w r. 1877 w Przeglądzie Sądowym i Administracyjnym, „O interpretacji § 7 ust. cyw.“ i „O prawie zwyczajowem“ są konsekwentnem rozwinięciem poglądu na istotę prawa, któremu dał wyraz w swej pierwszej pracy. Uważając prawo za emanację życia społecznego w każdorazowym stadium jego rozwoju, słusznie tłumaczył wyrażenie „naturalne zasady prawne“, zawarte w § 7 austr. kodeksu cywilnego, nie jako niezmienne prawo natury, lecz jako poczucie sprawiedliwości, którego ma się poradzić sędzia w wypadkach, gdy prawo stanowione nie rozstrzyga danego przypadku. Stawiając w ten sposób sędziemu w roli ustawodawcy, umożliwiał rozwój prawa w duchu potrzeb społeczeństwa, które sędzia, jako syn swej epoki, najlepiej odczuje. W podobny sposób zagadnienie to zostało sformułowane w trzydziści lat później w art. 1 kodeksu cywilnego szwajcarskiego z r. 1907. Przyznając sędziemu rolę twórczą w prawie Till nie zapoznawał jednak dobrodziejstwa, jakim jest dla społeczeństwa stałość i pewność stanu prawnego, zagwarantowana prawem pisanem. I dlatego ograniczał swobodę sędziemu do wypadków w prawie pisanem nierozstrzygniętych, dlatego też w drugiej rozprawce „O prawie zwyczajowem“ skłania się raczej do zdania, że jakkolwiek prawo ma pierwiastek obyczajowy w narodzie i zwyczaj może być jego przejawem, jednak wobec trudności stwierdzenia w dzisiejszych skomplikowanych stosunkach istnienia prawa zwyczajowego to źródło prawa dziś przestało działać. To zapatrywanie zatrzymał i w trzecim wydaniu I. tomu swego systemu, czyniąc jedynie koncesję dla norm, wytwarzających się w obrębie pewnych grup zawodowych, ale i odnośnie do tych ostatnich nie wyklucza, że przez sędziów nie będą stosowane, jeżeli są sprzeczne z ustawą.

II. Jako cywilista wystąpił Till w tym okresie z trzema pracami. Pierwsza z nich „O zawisłości prawa zastawu“, 1877, str. 35 nie przynosi wprawdzie niczego nowego w tym przedmiocie, jest jednak wiernem odbiciem poglądu autora na istotę prawa zastawu w kodeksie austriackim, jako prawa ściśle zawisłego. Poglądu tego autor nie zmienił i w późniejszych latach. Gdy w roku 1918 pisał w „Zeitschrift für Notariat“ o wprowadzonej przez III nowelę do kodeksu austriackiego instytucji rozrządzenia hipoteki przez właściciela, w artykule p. t. „Verfügung über Hypotheken und Vorrückungsrecht“, poddał ostrej krytyce tę instytucję jako sprzeczną z pojęciem hipoteki i nielogiczną. Zamiast niej wolałby wprowadzić obok ściśle zawisłej hipoteki abstrakcyjny dług gruntowy, albo przywrócić dawny system konwersyj. Żałować wypada, że wywołany wojną przewrót ekonomiczny oraz zanik kredytu długoterminowego nie pozwolił dotąd zebrać doświadczeń z tem

prawem rozrządzania hipoteką przez właściciela, zdaje się jednak, że praktyczny umysł Tilla słusznie ją osądził, jak tego dowodzą zresztą częste zastrzeżenia stypulowane przy udzielaniu pożyczek w kierunku niekorzystania z tego prawa.

Wybitnie indywidualne piętno noszą natomiast dwie dalsze prace Tilla z tego okresu, a mianowicie praca o znaczeniu posiadania przy nabyciu praw rzeczowych na nieruchomościach oraz o przynależnościach.

Pierwsza z nich składa się z czterech artykułów, drukowanych w r. 1878 i 1879 w „Przeglądzie Sądowym i Administracyjnym“, zatytułowanych oddzielnie jak następuje: Znaczenie tradycji przy nabyciu praw rzeczowych; Gewere a posiadanie; O przeniesieniu własności tabularnej i O posiadaniu tabularnem. W pracy tej autor rozpoczął walkę, którą prowadził niemal przez całe życie, z poglądem, że do nabycia praw rzeczowych prócz tytułu wystarcza ujawnienie nabycia, do czego ma służyć przy ruchomościach tradycja, a przy nieruchomościach wpis. Pogląd ten, który w konsekwencji doprowadza w prawie tabularnem do wszechwładnego panowania zasady wpisu (Eintragungsprinzip), Till zwalcza jak najenergiczniej w przeświadczeniu, że nie odpowiada on ani zapatrywaniom ludności o wymogach nabycia praw rzeczowych, ani potrzebom socjalnym w kierunku zabezpieczenia tych praw, a w praktyce prowadzi do krzywdzenia uczciwych, choć może nieporadnych nabywców. Jako remedium proponuje przywrócenie właściwej roli przy nabyciu praw rzeczowych posiadaniu t. j. faktycznej możliwości wykonywania tych praw, gdyż poczucie prawne tylko tego za właściciela uzna, kto ma możliwość rozporządzania rzeczą. Dlatego zasiedzenie nadaje własność posiadaczowi odrazu z chwilą ukończenia go i to przeciw wpisanemu właścicielowi. Dlatego też jednak nowonabywca, wpisany wprawdzie ale taki, który nie otrzymał posiadania fizycznego, nie jest jeszcze właścicielem. Sam stan wpisania do księgi gruntowej, niezgodny z faktycznym posiadaniem, nie może doprowadzić przez upływ czasu do nabycia prawa, może co najwyżej pozbawić materialnie uprawnionego skargi o wykreślenie, co jednak nie czyni jeszcze wpisanego uprawnionym. Uzasadnienie tych twierdzeń w prawie pozytywnym austriackim napotykało na wielkie trudności i podziwiać należy pracowitość i bystrość autora, który zapomocą interpretacji słownej, historycznej i racjonalnej uzasadnia w sposób niełatwy do odparcia twierdzenie, że wedle kodeksu austr. do nabycia własności na nieruchomościach potrzeba, prócz tytułu i wpisu, jeszcze nabycia posiadania, oraz że t. zw. posiadanie tabularne w rozumieniu (zniesionych obecnie) §§ 1467 i 1469 oznaczało posiadanie faktyczne w związku z wpisem posiadacza za właściciela, a nie tylko sam stan wpisania. Twierdzenia te, wypowiedziane już w roku 1878 i 1879, podtrzymał autor we wszystkich trzech wydaniach drugiego tomu swego prawa rzeczowego, powtarzając całą argumentację w uwadze I na str. 209

trzeciego wydania z r. 1911. Pracę tę uwieńczył tylko częściowy sukces, gdyż jedynie zapatrywanie, iż zasiedzenie prowadzi ipso iure do nabycia własności, jako poparte brzmieniem § 1500 k. c. a., przyjęło się powszechnie w nauce. Natomiast §§ 1467 i 1469 uchylono trzecią nowelą jako zbędne wobec przepisów § 61 nast. ustawy hipotecznej a zatem uznano, że nie pozostają w łączności z posiadaniem faktycznym; również z wymogiem tradycji przy nabyciu nieruchomości pozostał Till odosobnionym. Jednak punkt wyjścia, którym była reakcja przeciw bezwzględnemu panowaniu zasady wpisu, prowadzącej do ochrony wpisanego nabywcy, choćby był w złej wierze, w stosunku do dawniejszego nabywcy, który uzyskał posiadanie ale nie został wpisany, pozostał do dziś jeszcze żywotnym i w tym zakresie znalazł Till sojuszników, którzy co prawda na innej drodze (jak n. p. Zoll i polski Sąd Najwyższy), ale do tego samego celu t. j. ochrony uczciwego, choć niewpisanego posiadacza przed nieuczciwym tabularnym nabywcą zmierzają.

W drugiej pracy „O przynależnościach rzeczy nieruchomości“, Przegląd Sądowy i Adm., 1881, wystąpił Till z twierdzeniem, na pozór oczywistym i nie należącym do zakresu prawa lecz ekonomji, ale, jak się później okaże, bardzo płodnym właśnie dla konstrukcji prawniczej, że jeżeli kodeks cywilny austriacki uznaje pewne rzeczy przeznaczone do lepszego używania gruntu (przynależności) za nieruchomości, to dowodzi, iż uważa je wraz z gruntem za całość gospodarczą. Myśl tę zużytkował później w rozprawie p. t.: „Zur Lehre von der Gesamtsache“ (w czasopiśmie Grünhuta 1885), w której występuje przeciw panującemu wówczas w nauce zapatrywaniu, odmawiającemu, wbrew brzmieniu § 302 k. c. a., a za wzorem romanistów, t. zw. rzeczom zbiorowym charakteru rzeczy w ścisłym znaczeniu t. j. przedmiotów praw. Z wielką bystrością wykazuje słabe strony opierania pojęcia jednostki rzeczowej na fizykalnych momentach, zwłaszcza dowolność w pojmowaniu związku gospodarczego i zapatrywania obrotu. Gdy zaś wedle zapatrywań obrotu n. p. skład towarów stanowi tak samo jednostkę gospodarczą, jak n. p. książka lub roślina, niema powodu odmawiać składowi towarów charakteru rzeczy w prawnym znaczeniu. Jednostką rzeczową jest to, co ma jednolite przeznaczenie gospodarcze i przedstawia jednostkę dla obrotu, a obojętnem jest, czy ono składa się z jednego lub więcej ciał. Rzeczy zbiorowe z § 302 k. c. a. są zatem jednostkami rzeczowymi i przedmiotami praw, jak wszelkie inne rzeczy.

Najpełniejsze rozwinięcie tej myśli i zużytkowanie jej dla systematyki podziału rzeczy znajdujemy w trzecim wydaniu tomu II systemu i w rozprawie p. t. „Über Sacheinheit und Einteilung der Sachen“, w Gellera Zentralblatt, 1912. Czytamy tu, że jednostką rzeczową jest to, co wedle zapatrywań obrotu służy do jednego celu, częścią składową jest to, co jest konieczne, aby rzecz temu

celowi odpowiadała, istotną częścią składową to, bez czego przeznaczenie rzeczy byłoby inne lub udaremnione. Jeżeli jednostka rzeczowa składa się z części, które w tym związku ztracają zupełnie swoje przeznaczenie, mamy rzeczy jednolite lub złożone; jeżeli tego przeznaczenia nie ztracają ale mimo to służą wyższemu celowi całości, rzeczy zbiorowe. Przynależności nie są niczem innym, jak częściami składowymi rzeczy zbiorowych, co w konsekwencji doprowadza do uznania kategorii przynależności za zbędną.

Mysł zarzucenia kategorii przynależności dotychczas przynajmniej w nauce się nie przyjęła. Ale główna wartość tej pracy Tilla polega na tem, że on pierwszy podniósł i podkreślił znaczenie dla prawa tej całości gospodarczej, jaką stanowi rzecz główna z przynależnościami. on, choć jeszcze nie nazwał rzeczy po imieniu, był pionierem nauki o przedsiębiorstwie jako przedmiocie praw. I jeżeli dziś Ehrenzweig, powołując się na wywody Ohmeyerera i Piski, wypowiada zapatrywanie (System I Bd. 2 Hälfte, wyd. 6 1923 str. 33) że n. p. inwentarz jest przynależnością nie gruntu lecz gospodarstwa rolnego jako przedsiębiorstwa, to stwierdzić się godzi, że pierwszym, który rzucił ziarno pod tę koncepcję, był Till, w swojej drobnej rozprawce o przynależnościach z r. 1881 i w rozprawie o pojęciu rzeczy zbiorowej z r. 1885.

III. Reasumując dorobek naukowy Tilla w pierwszym okresie jego twórczości widzimy, że dorobek ten mimo naogół skromnych rozmiarów jest dowodem wyteźonej pracy naukowej, niecofającej się przed trudnościami a zmierzającej do zdobycia jak najowocniejszej metody naukowej. Metoda ta, wynikająca drogą dedukcyjną z pojęcia prawa jako objawu życia społecznego, wywołanego wyrozumowaną koniecznością norm postępowania dla zapewnienia spójności ludzkiego, polegała na poddaniu poglądów naukowych bystrej krytyce z punktu widzenia poczucia sprawiedliwości i celowości społecznej oraz na interpretacji prawa możliwie zgodnej z literą ustawy jednak właśnie w duchu wyników powyższej krytyki. Pierwsze próby stosowania tej metody przy rozpatrywaniu warunków nabycia nieruchomości oraz pojęcia jednostki rzeczowej dały też odrazu poważne rezultaty.

### 1884—1907.

I. W letnim półroczu 1884/5 Till, który dotychczas wykładał na uniwersytecie lwowskim przedmioty monograficzne (naukę o nieruchomościach, o zasadach materialnego prawa o upadłościach) a jedynie w zimowym półroczu 1882/3 większą całość p. t. „System prawa cywilnego austriackiego ze wstępem objaśniającym historję powstania kodeksu cywilnego z r. 1811“, objął, po ustąpieniu prof. Fangora, wykład systematyczny całości prawa cywilnego, aby go już nie przerwać aż do śmierci. Zadanie swe pojął w sposób jak najbardziej poważny, przygotowując się przedtem przez kilka lat tak gruntownie, że już w pierwszym roku tych wykładów

ogłosił drukiem pierwszy tom swego podręcznika p. t. „Prawo Prywatne Austriackie“. Było to zdarzenie epokowe zarówno dla młodzieży uniwersyteckiej jak i dla nauki polskiej. Aż do chwili ukazania się pierwszego tomu Prawa prywatnego Tilla młodzież, studująca na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, pozbawioną była zupełnie polskiego podręcznika i musiała się zadowalać skryptami. Jedyne dziełami w języku polskim, traktującymi o prawie cywilnem austriackiem, były wówczas dwa komentarze do kodeksu austriackiego z objaśnieniami, a to komentarz Czemyrńskiego z r. 1861—1868 oraz wydanie kodeksu z uzupełniającymi ustawami, literaturą i judykaturą Zatorskiego i Kasparka z r. 1875, dobre do użytku praktycznego ale niewystarczające do nauki. Co więcej polska nauka prawa, nietylko w b. zaborze austriackim, nie mogła się poszczycić ani jednym systematycznym opracowaniem całości jakiegokolwiek z praw cywilnych, na ziemiach polskich obowiązujących, gdyż dzieło Wołowskiego o kodeksie Napoleona (z r. 1868) obejmowało tylko prawo osobowe, część rzeczowego i spadkowego i podobnie, jak Prawo hipoteczne Dutkiewicza (1850), było opracowane metodą egzegetyczną, zaś dzieło Holewińskiego o Zobowiązaniach (1875) obejmowało tylko część ogólną zobowiązań. Zadanie było tem trudniejsze, że i niemiecka nauka prawa austriackiego w owym czasie w dzieła systematyczne nie obfitowała. Jedyne wykończonym opracowaniem systematycznym prawa cywilnego było 5 tomowe dzieło Winiwartera z lat 1831—1838, opracowane jednak metodą egzegetyczną i ściśle według systematyki kodeksu, pozatem mocno już przestarzałe. Z dzieł stojących na wyżynie nauki nowoczesnej ale fragmentarycznych był tylko system Ungera (T. I i II część ogólna, 1856 i 1859, oraz tom VI prawo spadkowe, 1864), Schiffnera (T. I część ogólna 1877—1882) i Burekharda (Część pierwsza 1883, zawierająca tylko ogólne pojęcia o prawie).

Podjęcie się wydania obszernego teoretycznego podręcznika w tych warunkach wymagało zatem opanowania całej bogatej literatury prawa pospolitego, zarazem jednak wielkiej ostrożności w korzystaniu z niej, by nie zatrzeć właściwości prawa obowiązującego, co np. zarzucano słusznie Ungerowi. Till stanął w zupełności na wysokości zadania. Przedziwnie umiał połączyć wierne przedstawienie prawa obowiązującego z trafnym ujęciem teoretycznym każdej instytucji. Z niebywałą sumiennością czytał wszystko, co w danej materji napisano i dlatego nie ograniczył się do podania całej literatury do danej kwestji się odnoszącej, lecz w obszernych uwagach wchodzi w meritum dyskusji naukowej, przedstawia sprzeczne poglądy i argumentację ich autorów, uzasadniając następnie swoje własne zapatrywanie. W stawianiu nowych twierdzeń był ostrożny ale nie wahał się nigdy wypowiedzieć własnego zapatrywania, choćby ono odbiegało od zdania uznanych powag. Podjąwszy się zaś dzieła, odrazu na wielką zakrojonego miarę, z podziwu godną wytrwałością doprowadził je

do końca. W r. 1892 ukazał się tom II (Wykład prawa rzeczowego), w r. 1895 tom III (Wykład nauki o stosunkach obowiązkowych, cz. I ogólna), w r. 1897 tom IV (Wykład nauki o stosunkach obowiązkowych, cz. 2 szczegółowa), w r. 1901 tom V cz. 1 (Wykład prawa familijnego: prawo małżeńskie), w r. 1902 tom V cz. 2 (Wykład prawa familijnego: stosunki między rodzicami a dziećmi, opieka i kuratela), w r. 1904 tom VI (Wykład prawa spadkowego). Wreszcie w roku 1906/7: Zasady materialnego prawa konkursowego, ogłoszone w „Przeglądzie Prawa i Administracji“ i w osobnej odbitce 1907, tudzież w drugim wydaniu niezmiennym 1910.

II. „Prawo prywatne“ stanowi całość jednolitą, tak pod względem formy jak i treści. Układ systematyczny odpowiada wprawdzie w głównych zarysach systemowi, przyjętemu w niemieckiej nauce pandektów, jednak odbiega od niego w tych wypadkach, w których poglądy autora w ramy tego systemu wtłoczyć się nie dały. I tak np. odbiegający od zdania romanistów pogląd autora na posiadanie, jako na faktyczną możliwość wykonywania praw (własności i innych) a nie jako faktyczne władztwo nad rzeczą spowodował, że o posiadaniu traktuje autor nie w osobnym, wstępnym rozdziale prawa rzeczowego, lecz częścią w naukach ogólnych, częścią zaś przy omawianiu odnośnych praw rzeczowych (własności, służebności itp.). Pojmowanie ręką z powodu ewikcji oraz z powodu wad i braków jako odpowiedzialności za dopełnienie tj. powstającej dopiero z chwilą dopełnienia zobowiązania, po zgaśnięciu obowiązku świadczenia, było powodem, że o tej ręką traktuje autor nie w rozdziale o umowach wzajemnych lecz w osobnym rozdziale, umieszczonym na końcu części ogólnej zobowiązań, po omówieniu powodów zgaśnięcia zobowiązań. W prawie familijnem spotykamy trafne usystemizowanie przeszkód małżeńskich wedle wymogów ważności małżeństwa, do których się odnoszą. Z pojmowania sprzedaży spadku jako pozbycia prawa dziedziczenia, wynika połączenie nauki o zrzeczeniu się spadku i sprzedaży spadku w jeden rozdział i t. d.

Również w treści przebiega na każdym kroku głębokie przemyślenie każdego problemu w związku z całością.

Autor nie pracował pośpiesznie, nie przyjmował żadnego obcego zapatrywania bezkrytycznie, skutkiem czego pomiędzy wydaniem pierwszego i ostatniego tomu upłynęło wprawdzie lat dwadzieścia, ale też nie spotykamy w niem, prócz może nie znaczących drobiazgow, żadnych sprzeczności. Omówienie szczegółowe wszystkich kwestyj, w których Till wystąpił z własnymi od utartych poglądów odbiegającymi zapatrywaniami, zajęłoby zbyt wiele miejsca. Uczynił to swego czasu prof. Zoll, ogłaszając w „Allgemeine Osterreichische Gerichtszeitung“ z r. 1899 i 1907 bardzo szczegółowe omówienie wszystkich sześciu tomów systemu Tilla. Miarę wysokiej wartości naukowej dzieła dają też recenzje

poszczególnych tomów, zamieszczone w rocznikach II, IV, VI, XIII, XVI, XIX, XXI i XXII Gellera „Zentralblatt für die juristische Praxis“. Recenzent, sam wybitny cywilista, Leon Geller podnosi wielkie zalety naukowe systemu a nawet i te ustępy, w których z autorem polemizuje, nie przynoszą autorowi ujmy. Głównym przedmiotem uwag krytycznych recenzenta było pojęcie rzeczy zbiorowej oraz posiadania. Co do pierwszego, to dalszy rozwój dyskusji naukowej, w której sam Geller wybitny brał udział, wykazał, jak słusznym był punkt wyjścia Tilla, upatrujący łąkę między przynależnościami i rzeczą główną w związku gospodarczym, skryształizowanym przez nową naukę w pojęciu przedsiębiorstwa. Co do drugiego, mylność nauki niemieckiej, upatrującej przedmiot posiadania tylko w rzeczach zmysłowych a jego istotę w władztwie fizycznym, zdaje się coraz bardziej ujawniać a kierunek, reprezentowany przez Tilla, jest dziś panującym w tak praktycznej nauce francuskiej, której jedni z najwybitniejszych współczesnych reprezentantów, Ambroise Colin i Henri Capitant piszą w swoim podręczniku, tom I z r. 1921 str. 874 dosłownie: „En somme ce, qui se possède, est moins une chose qu'un droit réel sur cette chose“.

Przez wszystkie karty swego „Prawa prywatnego“ Till pozostał wierny założeniu, że prawo pozytywne tak rozumieć należy, jak tego wymagają potrzeby społeczeństwa i panujące w niem zapatrywania uczciwego obrotu. Tą drogą dochodził też najczęściej do rozstrzygnięć, które później potwierdziła judykatura i uznawała nauka albo uświęcało prawodawstwo. Tak było z kwestją uprawnień wierzyciela w razie zastrzeżenia kary umownej (nowy § 1336 k. c. brzmi po myśli wywodów Tilla, stanowiąc wyraźnie, że dopełnienia i kary umownej łącznie może wierzyciel domagać się wtedy, gdy karę umówiono za spóźnienie, z czego a contrario wynika, że zresztą ma tylko wybór między jednym a drugim). Tak było z kwestją płynności pretensji, jako wymogu potrącenia, który Till uważał za wysoce niepraktyczny i licząc się z brzmieniem ustawy, starał się odnośny przepis § 1438 k. c. możliwie ścieśniająco interpretować, a który to wymóg nowa procedura, w myśl intencji Tilla, zupełnie uchyliła. Tilla stanowisko w kwestji władzy ojcowskiej w porównaniu z władzą opiekuna, polegające na przyznaniu ojcu większej swobody wobec sądu opiekuńczego niż opiekunowi, zgodnie z zapatrywaniami ludności i stosunkami w innych dzielnicach Polski panującymi, należy obecnie uznać ze względu na nowe brzmienie § 1438 k. c. także i de lege lata za jedynie uzasadnione, por. też Wolff, Grundriss des österr. bürg. Rechts 1923 str. 274. Coraz więcej zwolenników zyskuje też jego zapatrywanie w kwestji nabycia spadku przez dziedzica (nabycie następuje już z chwilą przypadnięcia spadku, a nie dopiero z chwilą przyjęcia lub przyznania spadku, porównaj Wolff, ibid. str. 288).



Wartość naukową dzieła podnosi bardzo staranna forma zewnętrzna, a w szczególności jasny i zajmujący sposób przedstawienia, poprawny język, wolny od licznych, wówczas wśród prawników rozpowszechnionych, obcych naleciałości oraz wzorowa terminologia. Pod tym ostatnim względem zasługa autora jest wprost nieoceniona, gdyż pisząc po raz pierwszy o całym szeregu instytucyj, w nowszej literaturze polskiej mało opracowanych lub nawet wcale nie opracowanych, zastanawiał się gruntownie nad każdym wyrażeniem technicznym, tak pod względem językowym jak i rzeczowym, studjował słowniki (zwłaszcza Lindego) i ostatecznie wybierał wyrażenie najodpowiedniejsze, które też przyjmowało się w nauce i w praktyce. Dbalność o poprawność językową posuwał czasem może nawet za daleko, ze szkodą jasnego odgraniczenia pojęć techniczno-prawnych. I tak n. p. nie znajdując odpowiedniego wyrażenia dla pojęcia delacji (Erbanfall), a nie chcąc używać słowa: przypadnięcie spadku, zadawał się, niewątpliwie poprawnym językowo, wyrażeniem: powołanie do dziedziczenia, wskutek czego jednak różnica między istnieniem tytułu dziedziczenia pewną osobę powołującego, a konkretnym nabyciem przez nią prawa dziedziczenia nie występuje, przynajmniej dla młodego adepta prawa, dość jasno i dobitnie.

Uzupełnieniem systemu była wspomniana wyżej książka p. t.: „Zasady materialnego prawa konkursowego austriackiego“, wydana w r. 1907, jako odbitka z „Przeglądu Prawa i Administracji“, oraz jej drugie wydanie z r. 1910. Pod względem układu różni się ona od „Prawa prywatnego“ o tyle, że nie ma podziału na rozdziały i paragrafy, lecz składa się z 29, równej mniej więcej wielkości ustępów, oznaczonych cyframi rzymskimi, oraz, że wszelkie objaśnienia mniej zasadnicze, omówienia materiałów prawodawczych, cytowania literatury i polemikę zamieszczono nie w uwagach, lecz w tekście, odznaczając odnośne ustępy tekstu mniejszym drukiem. I tu Till był pierwszym, nie tylko w polskiej lecz także i niemieckiej literaturze austriackiego prawa konkursowego, który wyodrębnił w osobną całość materialno-prawne przepisy tego prawa i przedstawił je systematycznie jako prawo cywilne, jak je sam nazwał, w stadium patologicznym.

„Prawo prywatne austriackie“ Tilla obejmuje stron 2961 (T. I str. 513, T. II str. 577, T. III str. 458, T. IV str. 465, T. V str. 427, T. VI str. 521), „Materialne prawo konkursowe“ str. 243, razem przeto całość systemu str. 3204.

III. Praca nad systemem prawa cywilnego zbyt absorbowwała Tilla. by mógł w tym czasie oddawać się specjalnym badaniom monograficznym w większym zakresie, niż to potrzebami systemu było wskazane. A jednak z okresu tego pochodzi przecież kilka rozpraw pierwszorzędnej wartości a dla indywidualności naukowej Tilla bardzo charakterystycznych.

W rozprawie p. t.: „Zur Frage der Behandlung der Zinsen des Kaufpreises zwangsweise versteigerter Liegenschaften“, za-

mieszczony w Gellera Zentralblatt für die juristische Praxis, T. VII 1889, a będącej właściwie reprodukcją memorjału, wypracowanego na życzenie kilku instytucyj hipotecznego kredytu, występuje Till przeciw praktyce sądów, przyznających w postępowaniu egzekucyjnym wierzycielom hipotecznym procenty tylko do dnia sprzedaży licytacyjnej. W znakomitym wywodzie, opartym zarówno na interpretacji ustawy jakoteż rozważaniach natury ekonomicznej broni zapatrywania, że wierzycielom należą się procenty aż do dnia rzeczywistej wzgl. przypuszczalnej (n. p. do 30 dni po prawomocności uchwały rozdziałowej) wypłaty kwot z masy rozdziałowej. W kwestji tej mimo wydania nowej ordynacji egzekucyjnej nie nastąpiło dotychczas ustalenie poglądów, jednak szala zdaje się przechylać na stronę zapatrywania, któremu dał wyraz Till w powyższym artykule.

W księdze pamiątkowej Uniwersytetu Lwowskiego dla Krakowskiego z okazji 500 letniego Jubileuszu w r. 1900 Till zamieścił artykuł: „O znaczeniu prawem automatu“. W pracy tej, czysto teoretycznej, wykazał umiejętność konstrukcji prawnej, dowodząc, że nowy problem zawarcia umowy za pośrednictwem automatu można zadowalająco rozwiązać także wedle prawa austriackiego bez potrzeby zmiany ustawodawstwa, stosując konstrukcję oferty skierowanej do tych osób z publiczności, które włożą do automatu przepisaną monetę, oraz przyjęcia tej oferty przez czynności wykonawcze.

Trzecią wreszcie pracą, którą zaliczyć wypada do tej kategorii, była rozprawa p. t.: „Zur Frage der Verjährung der Entschädigungsklage nach § 1489 B. G. B.“, zamieszczona również w czasopiśmie Gellera, T. XXIV z r. 1906. Powodem jej napisania była rozprawa v. Schey'a o tym samym przedmiocie, ogłoszona w r. 1905 i mająca wykazać, że trzyletnie przedawnienie, przewidziane w § 1489 k. c., odnosi się tylko do odszkodowania ex delicto a nie ex contractu. Till wystąpił przeciw temu twierdzeniu i jak się okazało, odniósł zwycięstwo, bo przy nowelizacji § 1489 w trzeciej noweli wyraźnie powiedziano, że trzyletniemu przedawnieniu podlegają pretensje odszkodowawcze obu rodzajów. Ciekawą jest jednak ta rozprawa ze względu na metodę badania a w szczególności na kąt widzenia, pod którym Till zużytkowuje w niej materiały ustawodawcze. Oto występując przeciwko „jurisprudencji pojęciowej“ (Begriffsjurisprudenz) i jej arsenałowi teoretycznych konstrukcyj wypowiada zdanie, że lepsze wyniki może dać oparcie się na materiałach prawodawczych, ponieważ dla autorów kodeksu austriackiego ważniejszymi były względy praktyczne i polityki prawodawczej niż względy teoretyczno-konstrukcyjne. Studjowanie materiałów ustawodawczych stanowi więc dla Tilla nie tyle środek zbadania prawdziwej woli prawodawcy w myśl dążeń starej szkoły egzegetycznej, ile raczej sposób uchwycenia tych danych socjalnych, gospodarczych i etycznych, które powstanie przepisu wywołały i jego rację bytu uzasadniają. Rozprawa ta wykazuje, że

zgodnie z najnowszymi badaniami metodologicznymi Geny'ego, odczuwał Till trafnie znaczenie t. zw. elementu eksperymentalnego w procesie wypracowywania prawa a zarazem okazuje nam we właściwym świetle metodę starannego zużytkowywania materiałów prawodawczych do kodeksu cywilnego a w szczególności protokołów obrad nad projektem pierwotnym, stosowaną przez Tilla w tak obszernym zakresie przy opracowywaniu systemu. Jeśli wobec modernistycznych dążeń wolnej szkoły prawa (do której w omawianej rozprawie również się ustosunkowuje, por. str. 11) zachowywał się z rezerwą, podyktowaną obawą zachwiania bezpieczeństwa prawnego, na powadze ustawy ugruntowanego, to jednak w metodzie interpretacji prawa pozytywnego pozostaje na stanowisku zupełnie nowoczesnym.

IV. Uznanie znaczenia materiałów kodyfikacyjnych dla interpretacji prawa było też powodem, że Till, nie zadowolając się protokołami obrad Komisji kodyfikacyjnej, ogłoszonej przez Ofnera, sam czynił poszukiwania w archiwach ministerjalnych za protokołami obrad galicyjskich komisji krajowych, którym, jak wiadomo, rozesłano w r. 1796 projekt pierwotny kodeksu celem zaopiniowania. W następstwie tych poszukiwań odnalazł i ogłosił drukiem protokoły obrad dwóch takich komisji, a mianowicie t. zw. wschodnio-galicyjskiej, utworzonej przy sądzie apelacyjnym we Lwowie („Przegląd prawa i administracji“ 1902 i osobna odbitka 1903) oraz komisji utworzonej przy sądzie szlacheckim w Tarnowie („Przegląd prawa i administracji“ 1909 i osobna odbitka z tegoż roku). W rzeczywistości jednak protokoły te zawierają bardzo mało interesującego materiału, tak, że ich publikacja, co sam Till uznawał, miała wartość przeważnie pamiątkową.

Pracując nad systemem prawa prywatnego Till niejednokrotnie pewne bardziej interesujące ustępy przedrukowywał, jeszcze przed ukazaniem się odnośnego tomu, jako osobne rozprawki, w redagowanym przez siebie „Przeglądzie sądowym i administr.“ względnie (od r. 1892) w „Przeglądzie prawa i administracji“. Szereg takich artykułów z zakresu prawa rzeczowego ukazał się w latach 1884—1891, zaś z zakresu prawa obligacyjnego w latach 1895—1898. Ponadto spotykamy w „Przeglądzie“ artykuły, będące jedynie rozwinięciem i obszerniejszym uzasadnieniem poglądów, którym Till dał później wyraz w swoim „Prawie Prywatnym“. Taką była rozprawka p. t.: „Kilka słów o dobrej i złej wierze“ „Przegląd sąd. i adm.“ 1887, stanowiąca replikę na odpowiedź Madeyskiego, z którego książki o posiadaniu Till zamieścił w „Przeglądzie“ recenzję. W replice tej Till z temperamentem i bardzo przekonująco broni swego zapatrywania, że w dobrej wierze jest tylko ten, kto uważa się za uprawnionego z przyczyn prawdopodobnych. Zdanie to, sprowadzające ochronę dobrej wiary do właściwych i praktycznej potrzebie odpowiadających granic, jest też dziś przeważnie uznane w literaturze (por.

Ehrenzweig, Syst. wyd. VI, T. I cz. 2, str. 214). Do tej kategorii należy też rozprawa p. t.: „Servitutis Vindicatio“, 1891 (odbitka z „Przeglądu sądowego i administr.“ str. 16), w której Till krytykuje niewłaściwą definicję służebności w kodeksie austriackim, jako ujmującą sprawę jednostronnie z punktu widzenia obowiązku właściciela rzeczy służebnej. Obowiązek ten jest, jego zdaniem, tylko jednym z następstw prawa służebności, ale nie wyczerpuje jego treści jako prawa rzeczowego, skutecznego przeciw każdemu. Definicja kodeksu prowadzi do mylnego poglądu, popartego też brzmieniem § 523 k. c. a., jakoby skarga konfessoryjna służyła tylko przeciw właścicielowi rzeczy, podczas gdy w rzeczywistości służy ona przeciw każdemu naruszającemu prawo służebności. Obie te prace, jakkolwiek wobec wydania całego systemu samostannego znaczenia nie mają, dowodzą jednak, że Till bronił swoich zapatrywań z całą siłą przekonania i używał wszelkich dróg, by mylne, jego zdaniem, poglądy, panujące w nauce i praktyce, wypełnić.

V. Jak z tego przedstawienia okazuje się, indywidualność naukowa Tilla w drugim okresie jego twórczości rozwinęła się bardzo silnie, a to tak pod względem metody jak rozmiarów i znaczenia jego dorobku naukowego dla dalszego rozwoju cywilistyki polskiej. Metoda badania, której krystalizowanie się stwierdziliśmy w okresie pierwszym, polegająca na poddawaniu każdej teorii bystrej krytyce z punktu widzenia celowości i praktyczności życiowej, nie tylko nie zatarła się w trakcie pracy nad systemem, ale przeciwnie wzmocniła się jeszcze i wydoskonalila w sposób zupełnie oryginalny. Mianowicie w ogłoszonych w owym czasie materiałach kodyfikacyjnych do kodeksu cywilnego austriackiego odnalazł Till ważny środek pomocniczy do ustalenia danych socjalnych i gospodarczych mogących służyć jako drogowskaz przy interpretacji przepisów prawnych w duchu potrzeb społeczeństwa. Podjęcie się zaś i świetne wykończenie dzieła systematycznego, przedstawiającego całość obowiązującego prawa cywilnego ze stanowiska najnowszej nauki oraz propagowanie swoich zapatrywań z wielkim nakładem argumentacji, nietylko było czynem pierwszorzędnej doniosłości naukowej lecz także daje miarę zamiłowania przedmiotu i dbałości o jego poprawne ujęcie i pogłębienie przez prawnictwo zaboru austriackiego.

#### 1908 — 1926.

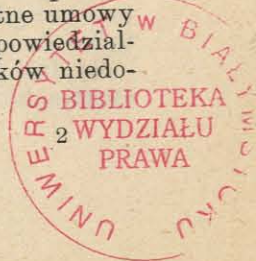
I. Z chwilą wydania ostatniego tomu „Prawa Prywatnego“, Till nie uznał tej głównej pracy swego życia za skończoną. Zdawał sobie bowiem dobrze sprawę z tego, że w tym długim, przeszło dwudziestoletnim okresie czasu, jaki upłynął od wydania pierwszego tomu, i nauka i ustawodawstwo zbyt znaczne uczyniły postępy, aby pierwsze tomy systemu mogły przez czas dłuż-

szy sprostac swemu zadaniu. Zwlaszcza czesc ogolna, jakkolwiek juz nieco uzupełniona w 2 wydaniu z r. 1892, wymagała gruntownej rewizji. Okres czasu, obejmujący ostatni dziesiątek wieku dziewiętnastego i pierwszy dziesiątek wieku dwudziestego, był dla rozwoju nauk ogólnych prawa cywilnego niezmiernie płodny. Prace przygotowawcze nad ułożeniem nowego kodeksu niemieckiego, który zawiera część ogólną oraz nader ożywiona dyskusja naukowa nad ogłoszonym w r. 1888 pierwszym projektem tego kodeksu, prace całego szeregu wybitnych cywilistów w Niemczech, we Francji i w b. Austrii posunęły tak daleko naukę o źródłach prawa, o rodzajach praw podmiotowych, o podmiotach (zwłaszcza osobach prawnych) i przedmiotach praw, o aktach prawnych, o wykonywaniu i ochronie praw, że część ogólna systemu, w porównaniu z innymi później ogłoszonymi częściami, stała się coraz bardziej przestarzała. Rewizja jej, przy zatrzymaniu dotychczasowej metody starannego uwzględniania literatury, zwłaszcza niemieckiej, francuskiej i polskiej i rozprawiania się z każdą ważniejszą teorią, wymagała ogromnego nakładu pracy i wysiłku myśli. Till podjął się ochoczo tej pracy, tem chętniej, że i sam, opracowując części szczególne swego systemu po wydaniu części ogólnej, zdobył bez porównania bogatszy materiał pozytywny i szerszy pogląd na niejedną kwestję z zakresu nauk ogólnych. W r. 1910 trzecie wydanie pierwszego tomu Prawa Prywatnego austr. opuściło prasę drukarską (str. XIV+510). Wydanie to jest znacznie obszerniejsze od wydania drugiego, co już z tego się okazuje, że mimo powiększenia formatu książki ilość stron nie zmniejszyła się. Autor poczynił liczne zmiany w układzie systematycznym, na czem zyskała jasność wykładu, dodał kilka nowych ustępów (o prawie prawniczym, o prawach na dobrach niematerialnych, o uznaniu, o dobrej i złej wierze), wiele ustępów zaś gruntownie przerobił stosownie do postępów nauki. Nadewszystko zaś w obszernych uwagach przedstawił i omówił krytycznie wszystkie najnowsze teorie. Słusznie też mógł wyrazić się w słowie wstępnym, że zmiany, poczynione w tekście i uwagach, są tak znaczne, iż w drobnej tylko części przypominają wydanie dawniejsze. Till zamierzał opracować w podobny sposób cały swój system w nowym wydaniu. Jednak plan ten zrealizować mógł tylko częściowo, ogłaszając w r. 1911 część pierwszą tomu drugiego, traktującą o prawie własności i posiadaniu prawa własności wraz z nauką o księgach gruntowych (str. VII+302). Z drugą częścią tego tomu, mającą objąć służebności, prawo budowlu i prawo zastawu, jakoteż z resztą tomów systemu należało się wstrzymać wobec będącej w toku nowelizacji austriackiego kodeksu cywilnego. Gdy jednak sprawa nowelizacji przeciągnęła się aż do wybuchu wojny, do urzeczywistnienia planu już nigdy nie przyszło, gdyż okres wojny do takiej pracy nie był sposobny a po powstaniu Państwa Polskiego inne, pilniejsze czekały Tilla zadania.

II. Myśl nowelizacji austriackiego prawa cywilnego podniesiona została przez Józefa Ungera w tymże samym roku, w którym Till wydał szósty tom systemu, tj. w r. 1904 i wkrótce potem rozpoczęto pierwsze kroki, ku temu celowi zmierzające. Till zbyt gruntownym był znawcą kodeksu austriackiego i zbyt dobrze znał jego wady, by sam potrzeby nowelizacji nie uznawał. Jednak z drugiej strony wysoko cenił wartość, jaką dla rozumnej interpretacji przedstawiał kodeks choćby w niejednym szczególe przedstawiał lub wadliwy ale będący w całości swej dziełem jednolitem, owocem głębokiej wiedzy prawniczej i zrozumienia potrzeb życia. Dlatego obawiał się, by nowelizacja nie zburzyła tych walorów, załamując zasadnicze linje kodeksu gwoili wprowadzenia postanowień, postępowych wprawdzie, lecz nie całkiem gruntownie przemyślanych i wypróbowanych a nadewszystko nie harmonizujących z całokształtem systematu kodeksowego. W sprawie tej zabrał głos najpierw w dwóch publikacjach ogólniejszej natury, jednej, wydanej jeszcze przed ogłoszeniem rządowego projektu noweli p. t.: „Revision oder Ergänzung des A. B. G. B.“, Wiedeń 1907 str. 15, oraz drugiej, będącej krytyką projektu rządowego p. t. „Der Entwurf einer österreichischen Zivilgesetznovelle“, Wiedeń 1908 str. 34.

W pierwszej publikacji Till dał wyraz swoim obawom, wyżej naszkicowanym i w rezultacie oświadczył się nie za rewizją lecz tylko za uzupełnieniem kodeksu nowymi postanowieniami tam, gdzie są luki, oraz za usunięciem tego tylko, co się z nowymi zapatrywaniem wręcz nie zgadzało. Postęp w prawie cywilnym powinien iść szybko tylko w orzecznictwie, w ustawodawstwie natomiast bardzo powoli.

Z tego samego stanowiska Till krytykuje w drugiej publikacji rządowy projekt noweli. Uważając, że nowelizacja nie powinna dotyczyć postanowień, których zmiana mogłaby naruszyć spójność całości lub wprowadzić niepewność w inne części kodeksu, gani w projekcie postanowienia: o przeniesieniu praw rzeczowych na nieruchomościach, niewpisanych do księgi gruntowej, przez oddanie dokumentu zbycia wobec dwóch świadków (jako sprzeciwiające się przyjętej w kodeksie zasadzie tytułu i sposobu nabycia); o rozrządaniu hipoteką przez właściciela (jako sprzeczne z zasadą zawisłości prawa zastawu); o środkach zabezpieczających wierzycieli dziedzica (jako pozostające w ścisłym związku z nauką o nabyciu spadku i przechylające szalę w nierozstrzygniętym jeszcze sporze naukowym na korzyść teorii, nadającej przyznaniu spadku moc konstytucyjną) i t. d. Natomiast chwali szereg poprawek i uzupełnień, jak n. p. ograniczenie liczby parentel oraz polepszenie stanowiska małżonka i dzieci niesłubnych w prawie spadkowym, skreślenie § 887, uznającego za nieważne ustne umowy towarzyszące umowie pisemnej, wyraźne uznanie odpowiedzialności za winę pomocników, nowe unormowanie skutków niedopełnienia umów wzajemnych i t. d.



Swego udziału w dyskusji naukowej nad nowelizacją austriackiego kodeksu cywilnego Till nie ograniczył jednak do powyższych uwag ogólnych, lecz z chwilą, gdy projekt rządowy wszedł pod obrady ciał ustawodawczych i gdy Komisja prawnicza Izby Panów ogłosiła swój projekt poprzedzony obszernymi motywami prof. Schey'a, zajął się w szeregu monografij kwestjami, w których stanowisko projektu szczególnie mu się wydawało niebezpieczne. Drukował je przeważnie w Gellera „Zentralblatt“ a to jako dalsze artykuły rubryki: „Privatrechtliche Fragmente“, zapoczątkowanej wspomnianą już wyżej pracą „Über die Sacheinheit etc.“. W rozprawie „Aus dem Nachbarrechte“ (1913) wypowiada, wbrew projektowi noweli, myśl, że uregulowanie t. zw. immisjij pośrednich nie powinno należeć do prawa cywilnego, i sądów, lecz należy je, jak dotychczas było w prawie austriackim, pozostawić prawu publicznemu i władzom administracyjnym, albowiem chodzi tu o interes ogólny a nie tylko sąsiadów. W rozprawie: „Tabularbesitz und Tabularersitzung“ występuje przeciw zamierzonemu uchyleniu §§ 1467 i 1469 broniąc, zgodnie ze swoim dawnym stanowiskiem, zapatrywania 1., że do posiadania tabularnego potrzeba także posiadania faktycznego i 2., że takie posiadanie może uzasadniać zasiedzenie prawa w krótszych terminach, niż posiadanie bez wpisu, a zachowanie go obok tabularnej instytucji przemilczenia ze strony osoby, pokrzywdzonej wpisem niezgodnym ze stanem materialnym ma swoje praktyczne znaczenie, gdyż nadaje prawo, skuteczne przeciw wszystkim, podczas gdy przemilczenie terminów z § 61 u. hip. pozbawia tylko osobę pokrzywdzoną prawa skargi przeciw wpisanemu w dobrej wierze, ale nie nadaje temu ostatniemu prawa rzeczowego. Jak już wyżej zaznaczyliśmy, ze zdaniem tem Till nie utrzymał się, bo zasiedzenie tabularne zniesiono, jednak w świetle jego wywodów tem silniej okazuje się potrzeba uznania, że i w prawie austriackim istnieje instytucja sposobu nabycia nieruchomości od niewłaściciela na podstawie dobrej wiary, zastępująca lukę, powstałą przez zniesienie zasiedzenia tabularnego. W rozprawie: „Zur Lehre von der Rechtsausübung“, 1915, napisanej z okazji zamieszczenia w noweli przepisu o odszkodowaniu w razie szykany, Till przedstawia wszystkie problemy, wchodzące w styczność z pojęciem wykonywania prawa, w szczególności pojęcie granic prawa, nadużycie prawa, zastępstwo przy wykonywaniu praw, ustanawianie praw ograniczonych i wykazuje, że dotychczasowy kodeks daje wystarczające podstawy do trafnego ujęcia tych problemów (np. § 484 wypowiada ogólną zasadę wykonywania prawa zgodnie z jego przeznaczeniem, § 26 zakazuje wszelkich czynności niemoralnych jeśli szkodzą drugiemu, a więc i szykany i t. p.), podczas gdy nowy przepis, ograniczający sankcję nadużycia prawa tylko do odszkodowania, może wywołać zamieszanie pojęć.

Jak się z tego okazuje, stanowisko Tilla wobec nowelizacji austriackiego kodeksu cywilnego było raczej obronne i sceptyczne,

co jednak nie przeszkadzało, by po ukazaniu się nowych ustaw w r. 1914, 1915 i 1916 natychmiast ich dla potrzeb nauki i praktyki nie opracował, podnosząc z pełną obiektywnością ich zalety. Przebywając jeszcze na uchodźstwie w Wiedniu, wydał swoje wykłady o I noweli, wygłoszone w maju 1915 na kursie ekonomicznym N. K. N., wraz z poprawnym przekładem noweli na język polski i tekstem niemieckim (str. 104), a wspólnie z Drem F. M. Wolfem wydał komentarz do tej noweli p. t.: „Die Teilnovelle zum a. b. G.“. W roku 1916 zaś napisał komentarz do II i III noweli p. t. „Druga i trzecia nowela do austriackiego kodeksu cywilnego z objaśnieniami“ str. 248, do dziś dnia bardzo przydatny do nauki i celów praktycznych. W ten sposób, jakkolwiek nie zdołał swego całego systemu uzgodnić w trzecim wydaniu z najnowszym stanem ustawodawstwa, to przynajmniej znacznie ułatwił czytelnikom zapoznanie się z tym stanem, dając im niejako suplement do swego „Prawa Prywatnego“.

III. Obok pracy, związanej z nowym wydaniem systemu i z nowelizacją kodeksu austriackiego, nie zaniedbywał Till monograficznego opracowywania interesujących go problemów prawa cywilnego, jednak dopiero z chwilą, gdy nowelizacja kodeksu stała się w pierwszych latach wojny faktem dokonanym a wkrótce potem, gdy wskutek odrodzenia się Państwa Polskiego, stanęło przed prawnikami polskimi zadanie ułożenia własnych praw prywatnych i publicznych, rozwinął ten rodzaj swojej produkcji naukowej w całej pełni. W szeregu rozpraw porusza tematy z wszystkich dziedzin prawa cywilnego, stosując przytem w coraz szerszej mierze porównawczą metodę badania. Coraz wyraźniej też wychodzi w tych rozprawach poza zakres prawa austriackiego, uwzględniając w równej mierze bądźto ustawodawstwo niemieckie (np. w pracy o wadliwych aktach prawnych lub o istocie regulaminu pracy), bądź także szwajcarskie i francuskie (n. p. w pracy o stanowisku sędziego w odrodzonej Polsce), bądź nawet staje głównie na gruncie prawa obowiązującego w innej dzielnicy (np. w pracy o fundacjach lub o zaufaniu do ksiąg publicznych). Także i cel tych rozpraw się zmienia. Przeważnie chodzi autorowi nie o interpretację obowiązującego prawa lecz o teoretyczne ujęcie danego problemu w sposób, przydatny dla kodyfikacji nowego prawa polskiego.

1. Do zakresu prawa rzeczowego należy najpierw artykuł p. t.: „Teorja kodeksu cywilnego o tytule i sposobie nabycia“, zamieszczony w wydanej przez „Przegląd prawa“ w r. 1911 Księdze pamiątkowej z okazji stulecia austriackiego kodeksu cywilnego oraz pod tytułem: „Versuch einer Rechtfertigung der Theorie vom Titulus und Modus acquirendi“ w wiedeńskiej „Festschrift“ z tejże samej okazji. W pracy tej Till broni przed atakami Ungera, Exnera, Hofmanna, Randy, Strohala i innych teorji kodeksu o tytule i sposobie nabycia praw rzeczowych. Wywody jego nie zdołały przekonać o słuszności tej teorji w odniesieniu do wszelkich

rodzajów nabycia praw rzeczowych a w szczególności do sposobów pierwotnych, gdyż n. p. nienabycie własności wskutek zawłaszczenia, jeżeli ono ustawowo jest wzbronione lub narusza prawa trzeciego, jest wynikiem nie braku tytułu lecz poprostu tego, że stan faktyczny w danym wypadku nie jest taki, od jakiego prawo uzależnia nabycie własności. Jednak w odniesieniu do sposobów nabycia pochodnych rozprawa ta przyczyniła się do uwypuklenia stanowiska kodeksu, wedle którego sam kontrakt nie wystarcza (jak w prawie francuskim), lecz ponadto potrzeba jakiegoś sposobu nabycia (n. p. tradycji), a zarazem silnie poparła zapatrywanie, że w prawie austriackim tradycja nigdy nie jest aktem abstrakcyjnym, lecz zależy od „tytułu“ czyli jest aktem kausalnym. W pracy tej zaczyna się już silniej niż dotychczas zarysowywać metoda porównawczego badania prawa, dla Tilla w tym okresie bardzo charakterystyczna.

W r. 1913, w czasie swojej bytności w Warszawie, wygłosił Till w tamtejszem Towarzystwie Prawniczym odczyt „O prawie właściciela gruntu do t. zw. słupa powietrznego“, ogłoszony później drukiem, w którym przedstawia historję tego problemu od prawa rzymskiego poczynając, stan społecznych głównych ustawodawstw na kontynencie Europy a wreszcie swoje zapatrywanie de lege ferenda. Zdaniem jego prawo właściciela do korzystania z przestrzeni powietrza nad gruntem jest wpływem prawa własności powierzchni ziemi i służy tylko w celu jej używania i tylko w tej rozciągłości, w jakiej jest do tego celu potrzebne (dlatego kodeks austriacki nazywa słupek powietrza „przynależnością“ gruntu t. j. rzeczą poboczną, służącą do lepszego używania rzeczy głównej), przyczem, jak wogóle prawo własności, jest ono ograniczone przepisami prawa publicznego i prawami osób trzecich. Poza temi granicami przestrzeni nad ziemią jest dobrem ogólnem. Postanowienia kodeksu niemieckiego i szwajcarskiego, które pozwalają właścicielowi korzystać wyłącznie z przestrzeni powietrznej jak daleko sięga jego interes, rozszerzyły, zdaniem Tilla, niepotrzebnie uprawnienie właściciela gruntu, bo o ile interes właściciela wychodzi poza interes w używaniu gruntu, nie różni się od interesu innych osób i nie wymaga innej ochrony. Rozprawka ta stanowi nietylko bardzo ciekawy przyczynek do interpretacji odnośnych przepisów kodeksów: napoleońskiego, austriackiego, niemieckiego i szwajcarskiego, ale zarazem ważny materiał de lege ferenda.

Do ulubionego tematu nabycia własności na nieruchomościach powrócił Till jeszcze raz w artykule p. t.: „Faktyczny stan posiadania a zaufanie do ksiąg publicznych“ „Przegląd Prawa i Adm.“ 1919. W pracy tej, mającej już przeważnie charakter de lege ferenda, zaznacza się zmiana stanowiska, którego autor dotychczas wytrwale bronił w odniesieniu do obowiązującego prawa cywilnego. Być może, że wywody przeciwników przekonały go, być może też, że mając na oku praktyczne cele kodyfikacyjne,

wolał już nie kruszyć kopij o stanowisko, które uważał za stracone. Dość, że godząc się z pominięciem tradycji jako wymogu przejścia własności na nieruchomościach na podstawie umowy z właścicielem („Przegląd Prawa“ 1919 str. 269) stara się inną drogą zapewnić faktycznemu posiadaniu znaczenie przy nabyciu własności rzeczy nieruchomości a mianowicie w wypadkach nabycia w dobrej wierze od niewłaściciela. Snując dalej myśl, zawartą w swoim systemie i w pracy: „O dobrej i złej wierze“ z r. 1887, dochodzi do konkluzji, że należy odmówić własności nabywcy, który polegał wyłącznie na wpisie hipotecznym, jeżeli wpisany nie tylko nie był właścicielem, ale także nie posiadał faktycznie nieruchomości, gdyż z tej niezgodności między stanem posiadania a wpisem nabywca powinien był wnosić, że wpis nie odpowiada materialnemu prawu, a zatem nie zasługuje na ochronę.

W Księdze Pamiątkowej ku czci Oswalda Balzera Lwów, 1925 znajduje się artykuł Tilla „Instytucja t. zw. posiadania tabularnego i jej losy w prawie cywilnem austriackim“, w której autor już raczej z punktu widzenia historycznego omawia tę instytucję, opracowywaną poprzednio przez siebie de lege lata i de lege ferenda.

2. Prawa obligacyjnego dotyczy rozprawa p. t.: „O prawnej istocie regulaminu pracy na tle prawa austriackiego i niemieckiego, „Przegląd Prawa i Adm.“ 1920, w której Till, przedstawivszy wyczerpująco stan ustawodawstwa i nauki w tej materji w Austrii i w Niemczech, odrzuca zarówno teorię umowną jak i teorię aktu prawodawczego i dochodzi do wniosku, że wśród postanowień regulaminów pracy odróżnić należy dwie kategorie: jedne są tylko wyjaśnieniami o urządzeniach zakładu, koniecznymi dla władzy w celu wykonywania kontroli oraz pożądanymi dla robotnika, jednak nie dającymi mu żadnych praw podmiotowych (np. postanowienia o rozmaitych kategorjach robotników, o sposobie zajęcia kobiet i młodocianych, o prawach personelu nadzorczego i t. p.); drugie natomiast uzasadniają pewne prawa i obowiązki robotnika (np. postanowienia o czasie pracy, o wysokości kar, o terminach wypowiedzenia i t. p.). Co do tej drugiej kategorii przyjmuje Till teorię Kohlera, że regulamin jest jednostronnym aktem prywatno-prawnym, wiążącym z woli prawa przedmiotowego zarówno pracodawcę jak robotnika, jako uzupełnienie ustawy w odniesieniu do konkretnego stosunku prawnego, z umowy pracy powstałego.

W roku 1923 zabrał Till głos w sprawie waloryzacji długów pieniężnych w artykule: „Lex Zoll“ (dodatek do „Przeglądu Prawa i Adm.“ z. 4—6, 1923) i wystąpił przeciw proponowanej waloryzacji na zasadzie zróżniczkowania interesów i tytułów prawnych na grupy, a w zaciętej walce poglądów, jaka się potem w sprawie waloryzacji wywiązała i mimo wydania odnośnego rozporządzenia nie ucichła, nazwisko Tilla dzięki powadze przytoczonych przezeń argumentów, wysuwane było zawsze na czoło dyskusji przez przeciwników waloryzacji.

3. Tematem z prawa familijnego zajął się Till w r. 1916 z powodu wydania w Austrii rozporządzenia o ubezwłasnowolnieniu. Zamieścił wówczas w Gellera „Zentralblatt“ również pod rubryką: „Privatrechtliche Fragmente“ artykuł p. t.: „Entmündigung“, w którym omawia de lege lata to rozporządzenie, zaś de lege ferenda oświadcza się przeciw zupełnemu ubezwłasnowolnieniu, wskazując na ustawodawstwo francuskie i angielskie, które nawet dzieciom niżej lat 7 nie odmawiają w zupełności zdolności do działania.

4. Przepisy prawa spadkowego III. noweli do kodeksu austriackiego wywołały artykuł: „O zabezpieczeniu wierzycieli dziedzica“ zamieszczony w „Przeglądzie Prawa i Adm.“ z roku 1922, w którym Till, zgodnie ze swoim stanowiskiem zajętem swego czasu w krytyce projektu noweli, uzasadnia twierdzenie, że przepisy zawarte w §§ 73-75 now. III, odbierające wierzycielom dziedzica na czas aż do przyznania spadku możliwość nie tylko zaspokojenia się ale nawet warunkowego poszukiwania zabezpieczenia swoich wierzytelności na spuściźnie, są teoretycznie nieuzasadnione a praktycznie do niepożądanych prowadzą rezultatów a zarazem przestrzega kodyfikatorów, przygotowujących kodeks cyw. polski, przed podobnym uregulowaniem stosunku wierzycieli dziedzica.

5. Części ogólnej prawa cywilnego dotyczą dwie obszerniejsze prace, mianowicie rozprawa niemiecka p. t.: „Fehlerhafte Rechtsgeschäfte“, umieszczona w czasopiśmie Grünhuta w r. 1913 a następnie ogłoszona w osobnej odbitce, oraz polska p. t. „Stanowisko sędziego w odrodzonej Polsce“, „Kwartalnik prawa cywilnego i karnego“ 1918.

W pierwszej z nich porusza Till nietylko terminologicznie ale i pojęciowo bardzo zawikłaną naukę o rodzajach bezskuteczności aktów prawnych i dochodzi do rezultatu, że należy odróżnić akty nieważne i akty bezskuteczne. Nieważność jest wynikiem wewnętrznej wadliwości a to bądź braku jednego z istotnych wymogów ważności jak np. zdolności stron, zgodności woli, ustalenia istotnych punktów umowy, formy małżeństwa lub testamentu i t. p. (akty nieistniejące) bądź potępienia aktu przez porządek prawny, jako sprzecznego z prawem lub dobrymi obyczajami (akty nieważne). Jeżeli natomiast akt jest niewadliwy, można mówić o jego bezskuteczności, której powodem jest jakaś przyczyna zewnętrzna a to bądź wola stron (warunek, czasokres) bądź nadane pewnej osobie prawo unicestwienia aktu (błąd, przymus, akty zdziałane in fraudem creditorum) bądź zjście pewnych faktów, na które akt nie był obliczony (śmierć dziedzica przed testatorem), bądź kolizja aktu z prawem pewnych osób (dyspozycja dłużnika wbrew zakazowi egzekucyjnemu, rozrządzenia krydatorjusza po otwarciu konkursu i t. p.). Jakkolwiek można mieć co do pewnych punktów wątpliwości, np. co do zaliczenia aktów zdziałanych pod wpływem błędu do rzędu niewadliwych a tylko bezskutecznych, to jednak przyznać należy, że subtelne

i logiczne wywody autora rzuciły na tę bardzo zagmatwaną kwestję wiele nowego światła i posunęły znacznie naprzód sprawę usystemizowania rodzajów bezskuteczności aktów prawnych.

W drugiej rozprawie, nawiązując do świeżo wydanej pracy Konica p. t.: „Stanowisko sędziego w świetle nowego kodeksu szwajcarskiego w zestawieniu z innymi prawodawstwami“ autor przedstawia swój pogląd na kwestję zapelniania luk w prawie, i łączącą się z tem kwestję źródeł prawa, a to tak do lege lata odnośnie do prawa francuskiego, niemieckiego, austriackiego i szwajcarskiego jak i de lege ferenda ze względu na przyszły kodeks polski. Wykazuje, że ustawodawstwo francuskie, niemieckie i austriackie wbrew twierdzeniu Konica, nie zamykają sędziego w granicach ustawy, a przeciwnie z ich historji i należytej interpretacji wypływa podobne stanowisko sędziego, jak to, które mu wyraźnie przyznaje kodeks szwajcarski w § 1. W jednym tylko punkcie kodeks szwajcarski merytorycznie wychodzi poza tamte kodeksy, co jednak autor właśnie gani a mianowicie, gdy w braku ustawy każe sędziemu uwzględnić prawo zwyczajowe w znaczeniu t. zw. prawa ludowego. Przy tej sposobności autor wypowiada swe poglądy na interpretację ustawy i rodzaje źródeł prawa, będące w znacznej mierze powtórzeniem i rozwinięciem w nowej formie wywodów autora, ogłoszonych w „Przeglądzie sądowym i adm.“ w r. 1877 a więc przed przeszło 40 laty.

IV. Dowodem wszechstronności Tilla jest i to, że w dorobku jego naukowym nie brak nawet prac historycznych. Pomijając wspomniane już wyżej wydawnictwa protokołów obrad Komisji krajowych nad projektem kodeksu austriackiego oraz artykuł w księdze pamiątkowej ku czci Balzera, wymienić tu należy zamieszczony w Księdze Pamiątkowej ku uczczeniu B. Orzechowicza piękny artykuł p. t. „Intromisyje polskie“. Jest to szkic historyczny tej instytucji z pierwszych lat panowania austriackiego w Galicji, oparty na dawnych przepisach, zamieszczonych w austr. Zbiorze ustaw sądowych, odpisach aktów intromisyj, zawartych w Tabuli krajowej lwowskiej, protokołach obrad trybunałów, wezwanych przez rząd centralny do wydania opinji o potrzebie przyjętego z prawa polskiego zwyczaju intromisyj i t. d.

V. Prace te wyrobiły mu rozgłośnie imię i niezwykłą powagę zarówno w kraju jak i zagranicą. Nic też dziwnego, że z chwilą, gdy Polska przystąpiła do unifikacji prawa cywilnego, jego powołano jako jednego z głównych referentów przyszłego kodeksu. Till oddał się temu zadaniu całą duszą, ponieważ uważał, że Polsce nie można narzucić żadnego z praw dzielnicowych, lecz należy ułożyć osobny kodeks zastosowany do jej potrzeb oraz nowych poglądów naukowych. Udział swój w tej pracy uważał za obywatelski obowiązek i nie zwlekając, mimo podeszłego wieku, od razu stanął do roboty.

W roku 1921 ogłosił drukiem projekt rozdziału kodeksu cywilnego o osobach prawnych, z motywami. Projekt obejmuje 33



w części od dopełnienia, jeśli nakład ten pozostawałby w rażą-  
cym stosunku do korzyści wierzyciela albo spełnienie jego gro-  
ziłoby ruiną majątkową dłużnika, względnie wierzyciel zniewolony  
będzie do przyjęcia innego świadczenia lub w innym czasie, miej-  
scu i sposobie, jeśli według słusznego ocenienia nie ponosi przez  
to istotnego uszczerbku. Wspomnieć też należy o pokrewnych  
przepisach art. 29, że umowa przygotowawcza zobowiązuje tylko  
o tyle, o ile okoliczności nie ulegną istotnej zmianie, art. 164,  
że kto na mocy umowy wzajemnej ma świadczyć wcześniej, może  
się wstrzymać, jeżeli spełnienie świadczenia wzajemnego jest  
wątpliwe skutkiem złego stanu majątkowego drugiej strony, art.  
75 ust. 2, że rozmyślne wyrządzenie drugiemu szkody w spo-  
sób, wykraczający przeciw dobrym obyczajom, zobowiązuje do  
wynagrodzenia szkody, choćby nastąpiło w wykonaniu swego  
prawa, art. 85 ust. 2, że nikt nie ma prawa sprzeciwić się  
zniszczeniu lub uszkodzeniu swojej rzeczy, jeżeli ono jest ko-  
nieczone celem odwrócenia grożącej innemu szkody a sprze-  
ciwienie się w danych okolicznościach wykraczałoby przeciwko  
dobrym obyczajom. Postanowienia te, częścią zawarte już w sta-  
rych kodeksach napoleońskim (art. 128) i austriackim (art. 29),  
częścią zaczerpnięte, jednak z ważnymi modyfikacjami, z nowych  
kodeksów niemieckiego, szwajcarskiego i noweli austriackiej, (art.  
17, 48, 715 ust. 2 art. 85 ust. 2, art. 64), częścią wreszcie będące  
nowem sformułowaniem cl. rebus s. s. i teorii nadużycia prawa,  
ograniczają znacznie zasadę swobody umów, stępując ostrze,  
którem mogłaby się stać narzędziem wyżysku słabszych.

Widzimy tu też pozostawienie dużej roli sędziemu zgodnie  
ze stanowiskiem, przyznawanem obecnie judykaturze w procesie  
tworzenia prawa. Podobnie wielki zakres działania pozostawiają  
sędziemu przepisy o wynagrodzeniu szkody (art. 76 ust. 2, 78,  
79, 82, 88, 89, 93).

Środka tego jednak, właściwego tam, gdzie natura rzeczy na  
ściśle normy nie pozwala, Till nie nadużywa, przeciwnie, często  
w imię pewności obrotu i celem uniknięcia sporów decyduje się  
na stanowczą normę tam, gdzie inne nowsze kodeksy, odwołując  
się do natury stosunku, woli stron lub słuszności, składają osta-  
tecznie decyzję w ręce sędziego. Tak n. p. wedle art. 34 z umowy  
na korzyść trzeciego trzeci nabywa prawa zawsze, o ile niema  
przeciwnej umowy, a to z chwilą otrzymania o umowie od jednej  
lub drugiej strony zawiadomienia. Podobnie obowiązek zapłacenia  
kary umownej czyni projekt w art. 65 ust. 1 niezależnym nie-  
tylko od wysokości szkody ale też od winy zobowiązanego, wy-  
kluczając w tym ostatnim punkcie wszelkie stąd wyniknąć mo-  
gące spory i ustalenia sędziowskie. Podobnie kwestja możności  
odwołania publicznego przyrzeczenia, (które projekt w myśl nowszej  
teorii policytacyjnej pojmuje jako akt jednostronny i normuje  
w odpowiednim tytule rozdziału drugiego obok wystawienia pa-  
piera na okaziciela), rozstrzygnięta jest w art. 67 w sposób sta-

nowczy bez tych ograniczeń, dających powód do sporów, jakie  
zawierają art. 8 pr. szwajc. i § 860 kod. austr. w brzmieniu no-  
weli. Podobnie wreszcie w art. 85 w razie wyrządzenia szkody  
w stanie konieczności projekt nie pozostawia, jak nowela austriacka,  
sędziemu oceny, czy i jakie należy się odszkodowanie, lecz po-  
stanawia, że jeżeli uszkodzono rzecz, od której niebezpieczeństwo  
pochodziło, niema obowiązku odszkodowania, o ile uszkodziciel  
sam niebezpieczeństwa nie wywołał, natomiast jeżeli uszkodzono  
rzecz inną, osoba, w której interesie ją uszkodzono, winna jest  
zapłacić pełne odszkodowanie.

Wynagrodzenie szkody pozaumownej i umownej projekt  
omawia osobno w różnych miejscach, traktując pierwsze z punktu  
widzenia sposobów powstania zobowiązania, drugie z punktu wi-  
dzenia skutków niespełnienia zobowiązania. W obu jednak wy-  
padkach warunkiem obowiązku odszkodowania jest wina, pojęta  
jako niedołożenie staranności wymaganej w obrocie, art. 80 i 172,  
z odchyleniami jednak na rzecz zasady kauzalności w wypadkach  
szkody zrządzonej przez niepoctylnych, przez wyrzucenie rzeczy  
z mieszkania, w stanie konieczności, przez pomoc własną, przez  
przedsiębiorstwa, połączone ze szczególniejszem niebezpieczeństwem  
jak koleje i fabryki, przez automobile i t. d.

Podobnie kwestję zwrotu niesłusznego zubożenia projekt  
rozdziela stosownie do istoty rzeczy na trzy grupy postanowień,  
a mianowicie na postanowienia o sprawowaniu interesów bez zle-  
cenia i o wydaniu korzyści, odniesionej z uszczerbkiem drugiego,  
zamieszczone w rozdziale o sposobach powstania zobowiązań oraz  
na postanowienia o zwrocie świadczenia nienależnego, zamieszczone  
w rozdziale o zgaśnięciu praw i obowiązków w związku z zapłatą,  
w czym odstępuje tak od kodeksu napoleońskiego, który traktuje  
condictio indebiti jako jakby — umowę, jak i od kodeksu nie-  
mieckiego i prawa szwajcarskiego, które łączą condictio indebiti  
ze skargą de in rem verso.

Projekt zgodnie z kodeksem niemieckim, szwajcarskim i zno-  
welizowanym austriackim zna nietylko przejście wierzytelności  
ale także i przejście długu bez nowacji. Przepisy o objęciu długu  
są na ogół wzorowane na postanowieniach tych kodeksów.  
W szczególności wyraźnie postanowiono, że umowa dłużnika  
z trzecim, który zobowiązuje się dopełnić jego świadczenia (t. zw.  
objęcie zapłaty) rodzi tylko skutki prawne między stronami,  
i wierzyciel na przepisy o umowach na korzyść osób trzecich  
w tym wypadku powoływać się nie może (art. 120). W razie  
objęcia długów hipotecznych przy zbyciu nieruchomości projekt  
wymaga do zwolnienia zbywcy od osobistej odpowiedzialności  
zawsze wyraźnej zgody wierzyciela, odstępując w tym względzie  
od noweli austriackiej ze względów praktycznych. Odpowiedzial-  
ność objemcy majątku lub przedsiębiorstwa za połączone z niemi  
długi ogranicza projekt tylko do długów, o których nabywca  
wiedział lub wiedzieć był powinien, natomiast ograniczenia ze



względu na wartość obiektu zbycia, zawartego w kodeksie austriackim, nie przyjmuje ze względów praktycznych (trudność oceny i chęć unikania sporów).

Wśród przepisów o zapłacie spotykamy osobne przepisy o spełnieniu świadczeń pieniężnych, w których autor mimo doświadczeń wojennych z dewaluacją zatrzymuje zasadę obowiązku zapłaty wedle nominalnej wartości, uzasadniając to stanowisko w motywach tem, że uzdrowienie choroby skarbu publicznego nie jest rzeczą kodeksu cywilnego lecz polityki skarbowej, ingerencja prawa cywilnego mogłaby tylko wywołać zamęt a szerokie uprawnienia sędziego, wynikające z przedstawionych wyżej przepisów projektu o tłumaczeniu umów i wykonywaniu zobowiązań oraz o odszkodowaniu dają mu możliwość uregulowania sprawy w razie dewaluacji bez krzywdy stron. Skutki niespełnienia umów wzajemnych unormowane są na wzór kodeksu niemieckiego, prawa szwajcarskiego i noweli austriackiej jednak z pewnymi modyfikacjami. Prawo odstąpienia w razie niespełnienia świadczenia wzajemnego nie jest zależne, jak w prawie austriackim, od wyznaczenia dodatkowego terminu, natomiast odszkodowanie w razie odstąpienia nie jest ograniczone, jak w prawie szwajcarskim, do interesu ujemnego. W pierwszym wypadku zadecydowały względy praktyczne, w drugim względy słuszności.

Umorzenie zobowiązania przez potrącenie nie następuje z samego prawa, lecz, jak w kodeksie niemieckim i austriackim oraz prawie szwajcarskim, na żądanie dłużnika, wówczas jednak skutki cofają się wstecz do chwili, gdy obie pretensje stały się zdadne do potrącenia.

Przedawnienie prawa obligacyjnego nie jest ani zgaśnięciem skargi ani zgaśnięciem prawa lecz jedynie instytucją, chroniącą dłużnika w razie dochodzenia prawa w czasie, gdy wykazanie się z uiszczenia jest utrudnione a to przez danie mu możliwości uchylenia się od świadczenia. Przepisy o przedawnieniu stanowią ius cogens w granicach przyjętych przez prawo szwajcarskie.

Przepisy o zwalczaniu czynności prawnych dłużnika (o t. zw. skargach pauljańskich) nie wymagają po stronie dłużnika zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli lecz zadowolają się świadomością pokrzywdzenia, gdyż tę łatwiej udowodnić i z nią zwykle zamiar się łączy. Natomiast trzeci może się uwolnić od skutków zwalczania dowodem, że zamiaru pokrzywdzenia nie było. W ten sposób śmiało wypowiada projekt to, do czego praktyka nawet wbrew innej ustawie musi doprowadzić, jeżeli ochrona wierzycieli nie ma być iluzoryczną.

Zapewne dyskusja nad częścią ogólną prawa obligacyjnego w łonie Komisji Kodyfikacyjnej będzie bardzo obszerna i doprowadzi w niejednym punkcie do odmiennych od projektu Tilla rezultatów. Jednak nazawsze pozostanie jego zasługą, że stworzył dla tej dyskusji pewną podstawę, a nawet dał projekt, który, po uzupełnieniu go częścią szczegółową, może bez daleko idących zmian

spełnić zupełnie dobrze zadanie unifikacji prawa obligacyjnego w Polsce, nie wywołując większych wstrząśnień w żadnej dzielnicy. Zdawał sobie z tego sprawę autor projektu i dlatego z niezwykłą w jego wieku energią po ogłoszeniu projektu części ogólnej, pracował nad częścią szczegółową prawa obligacyjnego. Niestety sił fizycznych już nie starczyło i śmierć nie pozwoliła mu tej pracy dokończyć. Pozostawił jednak w manuskrypcie artykułowane projekty całego szeregu stosunków obligacyjnych wraz z motywami, które będą bardzo cennym materiałem dla jego następców.

VI. Oceniając dorobek naukowy Tilla w trzecim okresie jego twórczości należy podnieść przedewszystkiem jego wszechstronność. Niema rodzaju pracy naukowej, który byłby mu obcym, niema kierunku badania naukowego, którego by, jako cywilista, nie uprawiał, niema wreszcie dziedziny prawa cywilnego, którejby w swych rozprawach nie poruszał. W trzecim wydaniu I i części II tomu Prawa Prywatnego uczynił na nowo swój podręcznik przydatnym na długie lata zarówno do nauki jak i dla praktyki, ogłosił szereg rozpraw i artykułów, zamieścił w „Przeglądzie Prawa i Adm.“ wielką ilość recenzji. Pisał prace historyczne, badał prawo społeczne, układał projekty ustawodawcze. Nie gardził nowymi drogami, burzenie podstaw, przyjętych w społecznej nauce, stawianie śmiałych hipotez. W pochodzie nauki nie szedł w awangardzie lecz wzorem sztabu podążał drogą pewną, wiodącą do celu którym było: przystosować prawo do potrzeb „swojego“ społeczeństwa. Z tem też pozostawała w zgodzie metoda pracy. Jakdyby przeczuwając, że Polska potrzebować będzie prawa, wyzwolonego z pęt jednego prawodawstwa zaborczego, zaczął Till po ukończeniu pracy nad systemem, zwłaszcza po roku 1911, stosować w coraz większej mierze metodę porównawczą, która później stała się nieodzowną w pracy kodyfikacyjnej. A przy sposobności tej ostatniej okazała się nowa strona jego indywidualności naukowej. Oto umiał oddać na usługi dzieła kodyfikacji całą swą wiedzę i cały swój bystry sąd, trzymać na wodzy osobiste upodobania i przekonania, utrzymać w należytych korbach względy teoretyczne i sprzeczne nieraz postulaty kół gospodarczych.

Te cechy twórczości Tilla w fazie jej najpełniejszego rozwoju sprawiają, że jakkolwiek z natury dyscypliny prawnej, której się oddawał, wynika ściśle jej związek z pozytywnem prawodawstwem, twórczość Tilla pozbawiona jest zabarwienia dzielnicowego — a on sam przechodzi do historii jako jeden z najwybitniejszych nie tylko cywilistów - polaków lecz przedewszystkiem cywilistów polskich.



10394

## Bibliografja prac naukowych Ernesta Tilla.

Skrócenia: Psad = Przegląd Sądowy i Administracyjny. — Ppad = Przegląd Prawa i Administracji.

### 1872.

1. O podmiocie praw i prawach bez podmiotu. Prawnik i odb.

### 1874.

2. Ustawa z dnia 20 marca 1874 względem założenia i urządzenia ksiąg hipotecznych wraz z materiałami etc. — Z autentycznych źródeł zebrał względnie przetłumaczył.

### 1877.

3. O tłumaczeniu autentycznym, Psad.
4. Przyczynek do interpretacji § 7 u. c., Psad.
5. O prawie zwyczajowem, Psad.
6. O zawisłości prawa hipoteki, Psad.
7. Nasi prawnicy, Psad.
8. W sprawie Towarzystwa Prawniczego Lwowskiego, Psad.
9. Kilka uwag o reformie ustawy leśnej, Rolnik i odb.
10. Wybory do rady dyscyplin. Izby adwokackiej we Lwowie, Psad.

### 1878.

11. O znaczeniu tradycji, Psad.
12. „Gewere“ a posiadanie, Psad.
13. O przeniesieniu własności tabularnej na mocy aktu prawnego, Psad.

### 1879.

14. O tzw. zasiedzeniu tabularnem, Psad.

### 1880.

15. Uprawnienie konkursowe, Psad.
16. W sprawie języka urzędowego c. k. żandarmerji, Psad.

### 1881.

17. O przynależnościach rzeczy nieruchomości, Psad.

### 1882.

18. Pro i contra w sprawie podzielności gruntów włościańskich, Psad.

### 1884.

19. Prawo prywatne austriackie T. I. Nauki ogólne. Zeszyt pierwszy.
20. Ogól praw majątkowych, Psad.
21. O rzeczach jako przedmiotach praw prywatnych, Psad.

### 1885.

22. O t. zw. tytule nabycia praw i tytule posiadania, Psad.
23. W kwestji konwersji pożyczek, Psad.
24. Zur Lehre von der Gesamtsache, Grünhut's Zeitschr. f. d. Priv. u. öff. Recht.

### 1886.

25. Prawo prywatne austriackie T. I. Nauki ogólne, zeszyt drugi.
26. O tzw. podzielonej własności według ustaw austriackich, Psad.
27. Dep Menger o sądownictwie galicyjskiem, Psad.
28. Forma w sądownictwie, Psad.

### 1887.

29. Kilka słów o dobrej i złej wierze, Psad.
30. W kwestji dzierżawy prawa polowania, Psad.

### 1888.

31. Prawo prywatne austriackie T. II. Wykład prawa rzeczowego z. 1.
32. O łowieniu zwierząt wedle prawa austriackiego, Psad.

### 1890.

33. O nabyciu własności wskutek znalezienia według prawa austr. Psad.
34. O ubóstwie naszej literatury prawniczej, Psad.

### 1891.

35. Prawo prywatne austriackie T. II. Wykład prawa rzeczowego z. 2.
36. O sposobie nabywania rzeczy nieruchomości według prawa austriackiego, Psad.
37. Servitutis Vindicatio: Kilka słów o skardze konfessoryjnej według prawa austriackiego, Psad.
38. Reforma wykształcenia sędziego, Psad.

### 1892.

39. Prawo prywatne austriackie Tom I. wyd. 2. Nauki ogólne.
40. Prawo prywatne austriackie Tom II. wyd. 2. Prawo rzeczowe.

### 1895.

41. Prawo prywatne austriackie Tom III. Wykład nauki o stosunkach obowiązkowych, cz. I ogólna.

42. Z nauki prawa obligacyjnego: O pojęciu stosunku obowiązkowego, Ppad.  
 43. O umowach na korzyść osób trzecich, Ppad.  
 44. O tłumaczeniu umów, Ppad.  
 45. O przejściu praw (zmiana wierzyciela), Ppad.  
 46. O przejściu praw za udziałem dotychczasowego wierzyciela (z mocy cesji), Ppad.

**1896.**

47. Der Entwurf eines Gesetzes über die Meliorationsdarlehen, Zeitschrift f. Verwaltung.

**1897.**

48. Prawo prywatne austriackie Tom IV. Wykład nauki o stosunkach obowiązkowych cz. 2 szczegółowa.

**1898.**

49. O kontraktach najmu pracy, Ppad.

**1899.**

50. Zur Frage der Behandlung der Zinsen bei Verteilung des Kaufpreises exekutiv veräußerter Liegenschaften, Geller's Zentralblatt.

**1900.**

51. O znaczeniu prawnem automatu, Ks. pam. Uniw. Lwowskiego dla krakowskiego.

**1901.**

52. Prawo prywatne austriackie Tom V. Wykład prawa familijnego cz. 1. Prawo małżeńskie.  
 53. O znaczeniu prawnem automatu. (Przedruk z ks. Pam.), Ppad.

**1902.**

54. Prawo prywatne austriackie Tom V. Wykład prawa familijnego cz. 2. Stosunki między rodzicami a dziećmi, opieka i kuratela.  
 55. Przyczynek do materiałów kodeksu cywilnego austriackiego: Obrady Komisji wschodnio-galicyjskiej o kodeksie cywilnym r. 1797, Ppad i odb.

**1904.**

56. Prawo prywatne austriackie Tom VI. Wykład prawa spadkowego.  
 57. Pactum reservati dominii, Ppad.

**1905.**

58. O naukowym przygotowaniu kandydatów sędziowskich, Ppad.  
 59. O projekcie zmiany ustawy konwersyjnej z 24. czerwca 1888, Ppad.

**1906.**

60. Czy rewizja kodeksu cywilnego konieczna, Ppad.  
 61. Z dziedziny materialnego prawa konkursowego, Ppad.

**1907.**

62. Materialne prawo konkursowe, odb. z Ppad.  
 63. Revision oder Ergänzung des allg. bürgerl. Gesetzbuches, Gerichtsztg. i odb.  
 64. Zur Lemberger Universitätsfrage.

**1908.**

65. Literatura projektu noweli do kodeksu austriackiego. — Przegląd bibliograficzny, Ppad.  
 66. Die österreichische Zivilgesetznovelle.

**1909.**

67. Obrady Trybunału szlacheckiego w Tarnowie o kodeksie cywilnym w r. 1797, Ppad i odb.

**1910.**

68. Zasady materialnego prawa konkursowego, wyd. 2 niezmienione.

**1911.**

69. Prawo prywatne austriackie, Tom I., wyd. 3. Nauki ogólne.  
 70. Teorja kodeksu cywilnego o tytule i sposobie nabycia, Ppad. — (Ks. pam. Uniw. Lwowsk. na jubileusz kod. cyw.).  
 71. Versuch einer Rechtfertigung der Theorie vom Titulus und Modus acquirendi, Festschr. z. Feier des bgl. Gesetzbuches.

**1912.**

72. Prawo prywatne austriackie Tom II., wyd. 3. Prawo rzeczowe Dział I. Nauka o prawie własności (bez daty).  
 73. Bronisław Łoziński. Wspomnienie pośmiertne, Ppad.  
 74. Privatrechtliche Fragmente. I. Über Sacheinheit und Einteilung der Sachen im rechtlichen Sinne, Geller's Zentralblatt.  
 75. Ustawa o prawie budowlu (wydanie ustawy wraz z materiałami). Wydawnictwo Lwowskiego Towarzystwa Prawniczego. anonim.  
 76. Wstęp do nauki o prawie własności, Prawnik.

**1913.**

77. Fehlerhafte Rechtsgeschäfte, Grünhut's Zeitschrift f. d. Priv. u. öffentl. Recht. i odb.  
 78. Józef Unger, Ppad.  
 79. O prawie właściciela gruntu do t. zw. słupa powietrznego, Gaz. sąd. warsz. i odb.  
 80. Privatrechtliche Fragmente. II. Aus dem Nachbarrechte, Geller's Zentralblatt.

**1914.**

81. O prawie sąsiedzkim w projekcie rewizji kodeksu cywilnego, Ppad.  
 82. Privatrechtliche Fragmente III. Tabularbesitz, Tabularersitzung, Geller's Zentralblatt.

**1915.**

83. Die Teilnovelle zum a. b. G. (wspólnie z drem Wolfem).  
 84. Nowela do kodeksu cyw. austr. wprowadzona rozp. ces. z 12. października 1914, wykłady we Wiedniu.  
 85. Privatrechtliche Fragmente IV. Zur Lehre von der Rechtsausübung, Geller's Zentralblatt.

**1916.**

86. Druga i trzecia nowela do austr. kod. cyw. z objaśnieniami.  
 87. I. i II. nowela do austriackiej ustawy cywilnej. Przekład tekstu nowel (spólnie z Drem R. Longchamps'em).  
 88. Intruzje polskie, epizod z pierwszych czasów panowania austriackiego w Galicji. Ks. pam. ku czci Bol. Orzechowicza.  
 89. Pozbawienie własnowolności, Ppad.  
 90. Privatrechtliche Fragmente V. Entmündigung, Geller's Zentralbl.

**1918.**

91. Verfügung über Hypotheken und Vorrückungsrecht, Zeitschr. f. Notar. u. freiw. Ger.  
 92. Stanowisko sędziego w odrodzonej Polsce, Kwart. pr. cyw. i kar.

**1919.**

93. Faktyczny stan posiadania a zaufanie do ksiąg publicznych, Ppad.  
 94. Urządzenie studjów prawnych a potrzeby służby publicznej, Gaz. lw. i Gaz. sąd. warsz.  
 95. Jeszcze w sprawie reformy studjów prawnych, Ppad.

**1920.**

96. O prawnej istocie regulaminu pracy na tle prawa austriackiego i niemieckiego, Ppad.  
 97. Dekret o fundacjach z 7. lutego 1919, Czasop. prawn. i ekonom.  
 98. Uwagi do projektu zasad dziedziczenia prof. Wróblewskiego, Czasop. prawn. i ekonom.

**1921.**

99. Osoby prawne. Projekt rozdziału kodeksu cyw. z uwagami.  
 100. Projekt referenta rozdziału kodeksu cywilnego polskiego o wynagrodzeniu szkody z czynów bezprawnych, Ppad.

**1922.**

101. O nieważności i bezskuteczności aktów prawnych, Ppad.  
 102. O zabezpieczeniu wierzycieli dziedzica, Ppad.

**1923.**

103. Lex Zoll, Ppad.  
 104. Polskie prawo zobowiązań. Część ogólna. Projekt ustawy z motywami, Ppad. i odb.

**1924.**

105. Odwołanie się od karnych orzeczeń administracyjnych a konstytucja, Czasop. prawn. i ekonom.  
 106. Waloryzacja wiarytelności prywatnych, Gaz. bankowa.

**1925.**

107. Instytucja t. zw. posiadania tabularnego i jej losy w prawie cywilnem austriackiem, Ks. pam. ku czci O. Balzera.

**1926.**

108. Swoboda formy w prawie cywilnem a prawie stempowem. Ks. pam. ku uczeniu A. Czerwińskiego.

Ponadto zamieścił około 350 recenzji i sprawozdań naukowych w różnych czasopismach, zwłaszcza w Przeglądzie Prawa i Administracji i w Allg. österr. Gerichtszeitung.

Od r. 1874—1876 był członkiem redakcji „Prawnika”.  
 W r. 1876 założył wspólnie z Karolem Stromengerem, Augustem Balasitsem i Władysławem Kosińskim: „Przegląd Sądowy i Administracyjny”. W roku 1880 objął wyłączną redakcję tego czasopisma, przekształconego w r. 1892 na „Przegląd Prawa i Administracji” i sprawował ją aż do śmierci.



## T R E Ś Ć

	Strona
Wstęp . . . . .	3
<b>Okres I. 1872—1883.</b>	
I. Urabianie poglądu na istotę i źródła prawa . . . . .	3
II. Pierwsze prace cywilistyczne z zakresu prawa rzeczowego . . . . .	5
III. Ogólna charakterystyka okresu . . . . .	8
<b>Okres II. 1884—1907.</b>	
I. Opracowanie systemu prawa prywatnego austriackiego . . . . .	8
II. Charakterystyka systemu . . . . .	10
III. Monografie z zakresu prawa obligacyjnego . . . . .	12
IV. Wydawnictwo materiałów kodyfikacyjnych i inne prace mniej- szego znaczenia . . . . .	14
V. Ogólna charakterystyka okresu . . . . .	15
<b>Okres III. 1908—1926.</b>	
I. Nowe wydanie I. i części II. tomu systemu . . . . .	15
II. Prace, wywołane nowelizacją kodeksu austriackiego . . . . .	17
III. Monografie porównawczo-prawne . . . . .	19
1. z zakresu prawa rzeczowego . . . . .	19
2.       "       "       obligacyjnego . . . . .	21
3.       "       "       familijnego . . . . .	22
4.       "       "       spadkowego . . . . .	22
5.       "       "       części ogólnej . . . . .	22
IV. Prace historyczne . . . . .	23
V. Kodyfikacja prawa cywilnego polskiego . . . . .	23
VI. Ogólna charakterystyka okresu . . . . .	29
Bibliografia prac naukowych Ernesta Tilla . . . . .	30

